

## **SZCZYTNA - Pieszo i rowerem na**

**>>odkrywanie<**

**Napisano dnia: 2025-04-06 11:32:53**



**(Inf. wł.). Położona na obszarze Gór Bystrzyckich oraz Gór Stołowych gmina Szczytna podczas tego weekendu stała się miejscem fantastycznej przygody. A to za sprawą pieszo-rowerowego rajdu na orientację "Liszkor", który był dedykowany pasjonatom poznawania czegoś nowego w plenerze...**



***- Przygotowaliśmy trasy, takie z zabarwieniem historycznym, o których niekoniecznie możemy wyczytać z podstawowych map turystycznych. Pod uwagę wzięliśmy miejsca, gdzie podczas zwykłej wycieczki raczej nie dotrzemy. Nie zapomnieliśmy przy tym o miejscach znanych, choćby o znanym szczytniańskim zamku, skałkach wspinaczkowych i innych. Sedno tkwi w tym, aby uczestnikom rajdu pokazać jak najwięcej naszego malowniczego terenu -***

**powiedział nam Łukasz Mirowski.**

**Przed piechurami oraz rowerzystami do pokonania były dystanse krótsze, bo liczące po około 15, 25 km, oraz dłuższy, bo 50-kilometrowy. Wszystkie wzbudziły zainteresowanie.**

***- Trasę prowadzącą dookoła Szczytnej nazwaliśmy rodzinną, o wymiarze spacerowym. Ta najdłuższa wiodła natomiast w okolicy schroniska "Pod Muflonem" - dodał Ł. Mirowski.***

**W inauguracyjnym starcie rajdu, który był zarazem memoriałem Grzegorza Liszki - popularyzatora tego rodzaju wyzwań - wziął udział burmistrz Szczytnej Krzysztof Żak. Jak na włodarza gminy ukrytej wśród gór i lasów zachęcił wędrowców i bicyklistów do jej częstszego odwiedzania i poznawania.**

***- Już od kilku lat ścigamy się z moim mężem, Mirosławem, na rowerach i na tego rodzaju trasach. Bardzo często bierzemy udział w***

*zawodach na orientację. Bardzo lubimy góry i te podjazdy oraz zjazdy, bo są one naszym żywiołem. Teren, na którym teraz jesteśmy, nie jest nam dobrze znany, ale oboje cieszymy się, że mamy góry, że będzie fajna zabawa - usłyszeliśmy od Magdaleny Jarmuły z Raciborza.*

**Po raz pierwszy na plenerowym rajdzie w gminie pod Szczytnikiem znalazł się Igor Czaplinski: - *Chciałem spróbować nowej aktywności, tym razem pieszej, bo częściej jeżdżę rowerem. Wybrałem trasę, która okazuje się wymagającą, także dla wysiłku intelektualnego, i atrakcyjną turystycznie. A że tego rejonu Sudetów tak naprawdę nie znam bliżej, sam pochodzę z Jeleniej Góry, to tym chętniej wyruszam na trasę...***

**O kulinarną stronę dla tej imprezy zadbali strażacy ochotnicy z Chocieszowa.**

**(bwb)**

**FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA**

